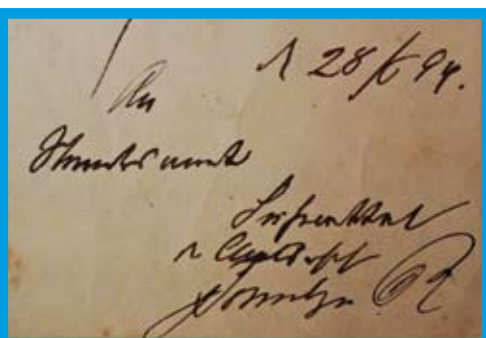




Widzowie mogli posłuchać 23 wykonawców, solistów, duetów, jak i zespołów wokalnych. Łączne ponad 170 osób wystąpiło na scenie... - s. 7



Została pochowana w grobowcu rodzinnym obok swojego męża, majątek zaczął się zadłużać i chylić ku upadkowi. Przyczyną tego był... - s. 13



W okresie starożytnym oraz w pierwszej połowie średniowiecza chrześcijanie nie stosowali lamp do oznaczania czci dla obecności... - s. 15



Drodzy Czytelnicy!

W ten piękny, wiosenny czas zapraszamy Państwa do lektury artykułów poświęconych naszej uroczej Gminie. Gmina Dywity wciąż odkrywa przed mieszkańcami swoje tajemnice. W tym numerze Henryk Mondroch przedstawia Nam ciekawostkę związaną z wyposażeniem, ponownie otwartej po remoncie, kaplicy św. Józefa w Bukwałdzie. W artykule o majątku Gradkach i jego właścicielach lokalny pasjonat historii Bogusław Dawidziona prezentuje historię rodziny von Schulzen i dzieje ich rodowego cmentarza, które to miejsce mieszkańcy Gradek postanowili uroczystie i trwale upamiętnić. Łukasz Ruch zaś w swojej gadce mówi o wielkanocnych porządkach, które w wolnych chwilach dobrze byłoby zrobić nie tylko z okazji świąt. Życzymy miłej lektury.

Redakcja

REDAKCJA

Adres: ul. Olsztyńska 28, 11-001 Dywity, tel. (89) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,

Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. Zespół Redakcyjny: Mariola Grzegorzycz, Henryk Mondroch, Łukasz Ruch.

Skład komputerowy: Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gazetadywicka.eu
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Spotkanie Wolontariuszy z Pierwszą Damą RP

Pani Joanna Żach, niezastąpiona opiekunka dywickich wolontariuszy, w dniu 16 kwietnia 2019 roku pojechała na specjalne spotkanie wolontariuszy.



Spotkanie wolontariuszy Szkolnych Kół Caritas z Olsztyna, Dywit, Ornety miało miejsce tego dnia w Centrum Charytatywnym Caritas

Archidiecezji Warmińskiej im. Jana Pawła II przy ulicy Grunwaldzkiej 45 w Olsztynie. Młodzi ludzie opowiadali o pracy wolontariusza,

akcjach, w których uczestniczą. Następnie były pytania do Pierwszej Damy. Pytania te były bardzo różne. Na zakończenie podziękowaliśmy za spotkanie. Życzyliśmy radosnych Świąt Wielkanocnych. Oczywiście były również pamiątkowe zdjęcia.

– Trochę się naczekaliśmy – mówi Joanna Żach – ale byliśmy zadowoleni, bo Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda poświęciła nam około godziny. Rozmowy dotyczyły głównie tematu hospicjum stacjonarnego dla dzieci. Przy okazji spotkaliśmy się z ludźmi działającymi na rzecz chorych i potrzebujących. Między innymi z wolontariuszami oraz z ludźmi pracującymi w Hospicjum Caritas. Celem głównym spotkania było wspieranie budowy Hospicjum stacjonarnego dla dzieci – dodaje pani Joanna Żach. ■

Ogólnopolski Tydzień Bibliotek w Dywitach

W dniach 8-15 maja po raz szesnasty świętowaliśmy Ogólnopolski Tydzień Bibliotek – program promocji czytelnictwa i bibliotek, w tym roku obchodzony pod hasłem „#biblioteka”. Obchody rozpoczęły się od Dnia Bibliotekarza, który przypada właśnie 8 maja.



W tym czasie naszą placówkę odwiedziły dzieci z przedszkola w Różnowie oraz przedszkolaki i uczniowie z Dywit. Na rozpoczę-

ciu uroczystości dzieci zaśpiewały bibliotekarzom „100 lat” w akompaniamencie licznych instrumentów muzycznych. Potem wszyscy uczestnicy wysłuchali bajki o skrzacie, który zakładał bibliotekę.

Następnie dzieci, korzystając z usłyszanych wcześniej informacji, stworzyły własne książki. Najpierw umieściły w nich zasady postępowania, czyli tzw. „Prośby Książki”. Każdy egzemplarz został też zaopatrzony niepowtarzalnym numerem inwentarzowym oraz pieczętką naszej biblioteki. Na koniec każde dziecko otrzymało zakładkę do swojej książki. Dziękujemy wszystkim za wspólnie spędzony czas.

Celina Kosin ■

PO NASZAMU. PO WARNIJSKU.

Jeka moc tło w Zielgónoc

Mózili kedajś ludziska na Warniji, co „na Gody to choc i łubogi, a na Zielgónoc, to jeka moc”. Szczyrno to prowda, bo tu na ty ziamni, no ludziów, co na ni żyli, nie było ziankszygo śwanta, jek Zielgónoc. Bez to i fejrować ja brok było nolepsi, jek sia tło do.

No jó, dlatygój przed Zielgónocó zawdy na Warniji ludziska mnie-li gwołt szykowanio. Tak tyż i jo z famelijó i moje siójsiody Hubert i Hildka, zawdy już dwa tygodnie przed śwantom wciórko do niygo pomału szykujewam.

Za mniedzó, przed każdó gościnó, to łobora i łogród brok porumować, dlotamu pod koniec zielgygo postu Huberta w cieplejsze dnie zawdy kele chaty dzie nojdiesz. Po zimnie to brok wobkoło pograbić, a i na łogrodzie tyż ksioty łódkryć, co przed mrozam były łuchowane.

Nie jedan to może sia i dziwować, co mój siójsiod bez tyle dniów zgrobzio, ale z Hildkó to sia ni ma cole co i dziwować. Łóna to w ko-mandrowaniu nolepszó, zawdy nojdzie jeki suchy listek abo co drugygo i tak siójsiod co dziań to samo robzić musi. Mój Ópa to zawdy sia śnioł, co Hubert to ziosnó je takó Hildki babó jagó, co to no grobziach

loto po łoborze.

No jó, ale kożdan chłop ziy, tak i siójsiod, co jek kobzyta co w chałupsie robzi, to lepsi jiść precz. Łu Hildy to dwa tygodnie przed Zielgónocó zaczyno sia szykowanie jydła. Pewno sia dziwować bandzieta, jek to szykować dwa tygodnie przed Zielgónocó? Tu na Warniji zawdy tak było, co w tan cias sia świnią zarzy-nało. Tero ciasy só jenaksze, to siójsiody mniajsko kupajó. Tło szykujó wciórko, tak jek kedajś i podług star-ygo ryceptu.

Noprzód to brok mniajsko w solanka wetchnóńć, coby siytóm, łosióm dniów sia w ni moczulo, tedy przed somam śwantom sia go łurojchruje. Jek siójsiod sia bzie-ze rojchrowanie, to jo łoroz i ziam, bo rojcher mo kele mojego płota i sprowdy Woma poziam, co fejn-dym z niygo jidzie. Choc na łoborze nie roz prazie i tedy nic nie zidać, to tan dym tak fejn puchnie, jek nolepszó perfina i cole nie zawodzo.

Za mniedzó to nie tło rojchrowane na śwanta szykujó. Hildka to jeszcze zawdy robzi rozmaite mniajsko w glaski, waży zylce i robzi nolepszó lyberki. Palaruch morowy, aż ciałżko tu Woma przed fryszytkam łó tam psisać, bo jajzyk to prazie i w

dupa nie łucieko.

Jek wciórko łuwarżóne i łurojchrowane, tedy w chałupsie je rumowanie, a porumowane musi być jek to sia łó noju mózi, na glanc, tak sprowdy łód śwanta. W sobota na zieczór jeszcze tło jojka łumalować, trocha w łupsinach łód Cybuli, trocha w kupnych farbách i co robzić ziancy? Nic, tło śwanta czekać.

Choc ciasy tero jenaksze, to śwanta łostali noma te same, choc ludzie jenaksze, to zawdy w tan cias je coło femelijo i do pospołu gościna, jydło tyż rozmajite, ale kożdan mo swoje stare rycepty. No i noszo Warnija tyż wobkoło jenakszo jek kedajś, to dali śwanta, jek ta Zielgónoc i coło ji moc.

Do ziadzanio i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Jek byšta nie ziedzieli:

Gody – *Boże Narodzenie*,
Zielgónoc – *Wielkanoc*,
szczyrno – *szczera*,
fejrować – *świętować*,
porumować – *posprzątać*,
suchy listek – *suchy liść*,
podług star-ygo ryceptu – *według starego przepisu*,
rojchrowanie – *wędzenie*,
parfyny – *perfumy*,
w glaski – *w słoiki*,
zylce – *galareta*, tzw. *zimne nóżki*,
lyberki – *pasztetowe*. ■

Uroczyste otwarcie kaplicy w Bukwałdzie

Budowla nie była użytkowana przez wiernych przez ponad sześć lat. W tym czasie naprawiono dach, spięto mury specjalnymi klamrami

i wzmocniono fundamenty betonową ławą. Ustabilizowania w najbliższym czasie wymaga jeszcze skarpa, na której posadowiono kaplicę.

Podczas uroczystej Mszy Świętej w dniu 1 maja ksiądz proboszcz Stanisław Tkacz dziękował społeczności lokalnej za wsparcie w zbieraniu funduszy na remont oraz instytucjom i sponsorom. (red.) ■

VI Finał „Kocham Śpiewać Polskie Piosenki”

Konkurs wokalny dla dzieci „Kocham Śpiewać Polskie Piosenki” organizowany jest już po raz VI przez LGD Warmiński Zakątek z Dobrego Miasta przy współpracy z olsztyńskim zespołem „Czerwony Tulipan”.



Foto: GOK

Konkurs skierowany jest do 12 gmin z Warmii. Każda gmina biorąca udział w konkursie przeprowadza eliminacje, w których wytypowany zwycięzca z poszczególnych kategorii wiekowych (klas I-III, IV-VI, VII-VIII i gimnazjum), reprezentuje swoją gminę podczas finału w Dobrym Mieście. Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zorganizował je u siebie po raz IV. Celem konkursu jest rozwój aktywności twórczej, pasji i edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży z Warmii mieszkających w małych środowiskach poprzez upowszechnianie polskiej twórczości artystycznej – polskich piosenek i języka polskiego.

To, co wyróżnia „Kocham Śpiewać Polskie Piosenki” od innych konkursów wokalnych dla dzieci, to wyjątkowe podejście do uczestników. Przesłuchania podzielone są

na dwa etapy. W pierwszym każde dziecko po wykonaniu piosenki dostaje informacje zwrotne od Jury lub różne podpowiedzi, po czym następuje konkurs główny, w którym uczestnik śpiewa swoją piosenkę ponownie. Dzięki temu ocena występu dziecka przez komisję może być bardziej wnikliwa i złożona. Po

zakończeniu wszystkich występów organizowane są warsztaty wokalne dla dzieci. Główną nagrodą Konkursu jest sfinansowanie i akredytacja do udziału w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki PIOSENKOBRANIE 2019 w Opolu, organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Opolu.

W tym roku w dniach 13-15 maja 2019 roku dzieci reprezentujące Gminę Dywity otrzymały nagrody w każdej kategorii. Maja Prak (SP Dywity, „Studio Piosenki” GOK) otrzymała wyróżnienie specjalne w kategorii klas I-III. Helena Szewczyk (SM Dywity) w kategorii klas IV-VI zdobyła II miejsce, a Klaudia Wermter (SP Bukwałd) w kategorii najstarszej również otrzymała II miejsce. Gratulujemy wszystkim zdobytych miejsc i nagród. Dodatkowo gratulujemy Paulinie Lefevre (startującej z Gminy Jeziorany), uczennicy Szkoły Podstawowej we Frączkach, za zajęcie I miejsca w kategorii klas IV-VI, życząc tym samym powodzenia na „Piosenko-braniu” w Opolu.

Krzysztof Włodarski ■



Foto: GOK

III Artystyczna Olimpiada Talentów

Z przyjemnością czyta się takie opinie, jakie wyrażają widowie, którzy mieli możliwość obejrzenia Artystycznej Olimpiady Talentów zorganizowanej przez Niepubliczną Szkołę Podstawową W Słupach. 22 marca 2019 roku mieliśmy do czynienia z prawdziwym świętem. Świętem utalentowanych dzieci. Obejrzyć młodych ludzi, których umiejętności są naprawdę duże, to przywilej, z którego powinniśmy częściej korzystać.



Tekst i foto: MP

W tegorocznej edycji mieliśmy okazję zobaczyć 21 prezentacji uczniów szkół podstawowych z Bukwałdu, Dywit, Frączek, Słup, Spręcowa i Tuławek. Poziom był bardzo wysoki. Wynika to z oceny wyrażonej przez profesjonalne jury, w którego skład weszły panie: Teresa Taradejna – dyrektor Pań-

stwowej Szkoły Muzycznej w Olsztynie, Karolina Sadowska – aktorka Teatru Lalek w Olsztynie i Paulina Fedorowska – instruktorka tańca. Jury nie miało łatwej pracy. Jednak musiało dokonać wyboru. Wyniki olimpiady przedstawiają się w następujący sposób.

W kategorii klas „0”–III miejsce I

otrzymała Julia Jończyk z SP w Bukwałdzie, II miejsce – Szymon Krukowski z SP w Dywitach, a III – Kasia Szymańska z SP w Dywitach.

W kategorii klas IV-VI miejsce I zdobył duet – Emilia Brewka i Oliwia Suchocka z SP w Bukwałdzie, II miejsce – Wiktoria Przęczek z NSP w Słupach, III – Zuzanna Murawska z NSP w Słupach.

W kategorii klas VII-VIII - I miejsce zajęła Elena Wojgieniec z SP w Spręcowie, II miejsce – Barbara Ostrowska i Ola Sajek z NSP w Słupach, a III – Ola Kowalik z SP w Bukwałdzie. Nagrodę publiczności otrzymały Basia Ostrowska i Ola Sajek z NSP w Słupach. Pozostali uczestnicy konkursu, zgodnie z postanowieniem jury, otrzymali wyróżnienia.

Podczas prezentacji wysłuchaliśmy 8 piosenek, 5 recytacji, zobaczyliśmy 3 różne typy tańców, pokaz gimnastyczny, układanie na czas kostek Rubika, obejrzelismy grę na ksylofonie, gitarze i pianinie. Dlatego nie dziwi fakt, że praca jury jest taka skomplikowana. Jednakże na tej różnorodności polega urok Artystycznej Olimpiady Talentów. ■

Nowatorska interpretacja Teatru „Mimo wszystko”

Ważnym wydarzeniem była nowatorska interpretacja tekstu „Moralności Pani Dulskiej” w wykonaniu Teatru „Mimo wszystko” prowadzonego przez animatorkę teatru Annę Juszczyńską.

12 kwietnia w sali widowiskowej GOK-u obejrzelismy kolejną odsłonę tego dramatu wykorzystującą

formę teatru sztuki czytania rozbudowaną o grę aktorską. Spektakl powstał w reżyserii aktora olsztyń-

skiego teatru Marcina Kiszluka.

Międzynarodowy Dzień Teatru świętowaliśmy za przyczyną teatrów dorosłych bardzo hucznie w naszej gminie. Gratuluję zapału i życzę kolejnych artystycznych sukcesów naszym aktorom. Państwa zaś zapraszam na wydarzenia teatralne w nowym sezonie artystycznym po wakacjach.

Jadwiga Orzołek ■

Las bliżej nas

26 marca 2019 roku odbył się w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie VI Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Lesie „Las bliżej nas”.



Foto: Archiwum SP Bukwałd

Konkurs składał się z trzech etapów. Pierwszy to test wiedzy o lesie, który uczniowie rozwiązywali indywidualnie, a zdobyte przez nich punkty sumowane były dla grupy. Rozwiązywali w nim zadania dotyczące między innymi pracy leśnika. Musieli wskazać typy lasów w zależności od rosnących w nich gatunków drzew oraz znać podstawowe dane statystyczne na temat powierzchni lasów w Polsce i dominujących w nich gatunków drzew.

Kolejna część konkursu to premiera filmów nakręconych przez poszczególne grupy, których tytuł brzmiał „Leśne ciekawostki”. Prezentowali oni w nich między innymi rośliny i grzyby rosnące na drzewach, a także historię ukrytą w lesie, czyli pamiątki po dawnych czasach, które można wciąż odnaleźć w lasach gminy Dywity.

Ostatnim etapem były zmagania grupowe w quizie wiedzy, polegającym m.in. na rozpoznawaniu gatunków drzew, głosów zwierząt

i grupowym rozwiązywaniu krzyżówki o tematyce leśnej.

Oto wyniki konkursu: I miejsce – Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie, II miejsce – Szkoła Podstawowa w Spręcowie, III miejsce – Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Słupach, IV miejsce – Szkoła Podstawowa w Tuławkach i Szkoła Podstawowa we Frączkach.

Wiedzę leśną uczniów oceniali: Małgorzata Błyskun – nadleśniczy Nadleśnictwa Kudypy, Anna Bartoszewicz – Towarzystwo Przyjaciół

Lasu „Las Kudypski”, Jacek Przechowski – podleśniczy Leśnictwa Redykajny, Paulina Rutkowska – Nadleśnictwo Kudypy, ekspert od edukacji przyrodniczo-leśnej.

Nagrody ufundowało Nadleśnictwo Kudypy oraz WFOŚiGW w Olsztynie. Dwie najlepsze drużyny zaważczą w kolejnym, rejonowym konkursie, który odbędzie się w maju w Kudypach.

W tym roku po raz pierwszy dodatkiem do konkursu wiedzy był konkurs plastyczny dla klas I-III. Uczniowie mieli za zadanie wykonać dowolną techniką pracę zatytułowaną „Co nam daje las?”. Na konkurs wpłynęło wiele prac wykonanych różnymi technikami plastycznymi. Wyniki konkursu plastycznego: I miejsce – Mikołaj Walentynowicz, klasa II – SP Spręcowo, II miejsce – Aleksandra Dajnowska – klasa II – SP Frączki, III miejsce – Wiktor Bieliński – klasa I – SP Spręcowo, wyróżnienie – Hanna Kowalikowska, klasa II – SP Spręcowo.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom i życzymy kolejnych sukcesów.

Katarzyna Szkatuła ■



Foto: Archiwum SP Bukwałd

Wokalny sukces Klaudii

5 kwietnia 2019 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach odbyły się gminne eliminacje do konkursu „Kocham Śpiewać Polskie Piosenki” zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach we współpracy z Lokalną Grupą Działania „Warminski Zakątek”.



Wielki sukces odniosła na nich uczennica Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie – Klaudia Wermter, która została laureatką w kategorii klas VII-VIII i gimnazjum, dostając się jednocześnie do konkursu

finałowego. Klaudia wyśpiewała tę nagrodę piosenką pt. „Mięta” do słów Mateusza Krautwurst i muzyki Mariana Zycha. To piosenka, którą Klaudia fantastycznie czuła oraz doskonale odnajdywała się w

jej jazzowym charakterze.

Podczas konkursu finałowego, który odbył się 15 maja w Dobrym Mieście, Klaudia reprezentowała Gminę Dywity. Występowali tam uczniowie z powiatu olsztyńskiego, reprezentujący swoje gminy. Po raz kolejny Klaudia odniosła ogromny sukces i została wysoko oceniona. Komisja konkursowa przyznała jej II miejsce.

– Bardzo się cieszę z sukcesu Klaudii – mówi pani Katarzyna Szkatuła, nauczycielka muzyki ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. – Jest on dla mnie doskonałym uwiecznieniem jej wieloletniej pracy nad sobą, nad warsztatem muzycznym i wokalnym. Pokazuje jej delikatność, wrażliwość i dojrzałość muzyczną. Klaudia czuła tę piosenkę i dzięki temu przekazała słuchaczom swoją autentyczność i ciekawą interpretację tego utworu. KSz ■

Glissando 2019

To już XVI Gminny Przegląd Piosenki Dziecięcej GLISSANDO.



10 maja Gminny Ośrodek Kultury odwiedziły rozśpiewane

przedszkolaki i uczniowie szkół z Kieźlin, Bukwałdu, Słup, Tuła-

wek, Frączek i Dywit oraz grupa „Studio Piosenki” GOK-u, prezentując na scenie swoje wspaniałe talenty wokalne.

Widzowie mogli posłuchać 23 wykonawców, solistów, duetów, jak i zespołów wokalnych. Łączne ponad 170 osób wystąpiło na scenie Gminnego Ośrodka Kultury, a to dość pokaźna gromadka.

Bardzo dziękujemy młodym artystom, że tak tłumnie uczestniczyli w naszym muzycznym święcie oraz nauczycielom za przygotowanie dzieci do Przeglądu. KW ■

XXXVII Wojewódzki Konkurs Recytatorski „Spotkania z Poezją”

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach jest partnerem Towarzystwa Kultury Teatralnej Warmii i Mazur przy organizacji dorocznego Święta Poezji skierowanego do dzieci i młodzieży.



29 marca odbył się etap gminny tej niezwykle cennej inicjatywy popularyzacji kultury żywego słowa. Komisja konkursowa: Michalina Dworak, Agnieszka Gębicka, Justyna Nazaruk, Kazimierz Kisielew i Jadwiga Orzolek po przesłuchaniu 26 uczestników konkursu recytatorskiego, w 3 kategoriach wiekowych, wyłonionych w eliminacjach środowiskowych, wytypowała do udziału w eliminacjach rejonowych konkursu:

– w kategorii klas I-III Zuzannę Kukowską z NSP w Słupach za wykonanie wiersza „Spóźniony słowik” Juliana Tuwima i Karolinę Marcinkowską z SP w Dywitach za wykonanie wiersza „Stefek Burczymucha” Marii Konopnickiej;

– w kategorii klas IV-VI Przemysława Klimka z SP we Frąckach za wykonanie wiersza „Uchodźcy” Mieczysława Brauna i Cezarego Żdziebłowskiego z SP w Tuławkach za wykonanie wiersza „Wilk u dentysty” Tadeusza Śliwiaka;

– w kategorii klas VII-VIII i gimnazjum Małgorzatę Kochańską z SP w Tuławkach za wykonanie wiersza „Śpiew ocalenia” Jonasza Kofty i fragment prozy „Mały Książę” Antoine de Saint Exupéry i Katarzynę Łągódkę z SP w Dywitach za wykonanie wiersza „Znikomek” Bolesława Leśmiana i fragmentu prozy „Buszujący w zbożu” Jerome Davida Salingera.

Komisja przyznała również wyróżnienia: Arturowi Jaworskie-

mu z SP w Tuławkach, Magdalenie Lech z NSP w Słupach, Julii Walkiewicz z SP w Tuławkach i Klaudii Wermter z SP w Bukwałdzie.

26 kwietnia gościliśmy w Gminnym Ośrodku Kultury reprezentantów gmin Dobre Miasto, Jonkowo, Purda i Dywity. Jury w składzie: Marta Andrzejczyk, Krzysztof Włodarski i Jadwiga Orzolek po wysłuchaniu interpretacji przygotowanych utworów przez 21 uczestników etapu rejonowego konkursu, zakwalifikowała do udziału w finale wojewódzkim Konkursu w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie: w kategorii klas I-III Julię Gustaw za wykonanie wiersza „Zakochana sowa” Kaliny Jerzykowskiej; w kategorii klas IV-VI Maję Niemiec za wykonanie wiersza „Gwałtu, rety, co się dzieje” Małgorzaty Strzałkowskiej; w kategorii klas VII-VIII i gimnazjum Zuzannę Kołakowską z Dobrego Miasta za wykonanie wiersza „Wrrr” Ludwika Jerzego Kerna i fragment prozy „Gwiazd naszych win” Johna Greena. Komisja wyróżniła Karolinę Marcinkowską z SP w Dywitach, Justynę Dybowską ze SP w Butrynach i Małgorzatę Kochańską z SP w Tuławkach.

Tym razem Dobre Miasto górą. Gratulujemy efektów pracy i życzymy kolejnych sukcesów w sztuce interpretacji poezji i prozy. Dbłość o kulturę języka polskiego to jedna z ważnych lekcji do odrobienia. J.O. ■

Rendez vous z „Paletą”

8 marca to był wyjątkowy i pełen wzruszeń wieczór - Koło Plastyczne „Paleta” uroczyście świętowało swoje 15 urodziny.



Spotkanie w dywickim domu kultury rozpoczął recital piosenek Edith Piaf w wykonaniu Wiesławy Szymańskiej-Niemaszek, aktorki Olsztyńskiego Teatru im. Stefana

Jaracza. Francuskie szlagiery tak rozgrzały czułą na artystyczne wrażenia publiczność, że występ zakończył się owacjami na stojąco.

Potem był czas na tort, wspo-

mnienia i oglądanie wystawy, na którą złożyły się prace wszystkich 30 członkiń „Palety”. Tak spodobały się wicestaroście Joannie Michalskiej, że zaprosiła artystki do zaprezentowania dzieł w siedzibie powiatu olsztyńskiego. Wśród gości znaleźli się też radni z gminy Dywity - Sabina Robak, Danuta Kryszalłowicz i Zbigniew Glezman.

Padło wiele ciepłych słów pod adresem Joanny Kitkowskiej, która od dekady opiekuje się grupą. Podkreślano, że pani Asia ma pomysł na „Paletę” i wie, co zrobić, żeby jej członkinie rozwijały się artystycznie. Czynią to zaś nie tylko malując, co udowodniła pani Bożena Sobierajska, prezentując zgromadzonym swój wiersz napisany specjalnie z okazji jubileuszu. MB ■

Zjawiskowy głos...

W sobotni majówkowy wieczór (4 maja 2019 roku) odbył się w Gminnym Ośrodku Kultury wyjątkowy recital.



Wykonała go olsztyńska pieśniarka i aktorka „Białego Teatru”, współzałożycielka grupy literacko-

muzycznej SCENA BABEL (1999), Kabaretu Piosenki Smutnej (2008) oraz Teatralnego Spichlerza (2009)

- Marta Andrzejczyk.

Artystka w swoim programie „Kobieta Czasownik” zaprezentowała publiczności piosenki między innymi Wiery Gran, Jasques’a Breła, Jacka Kaczmarskiego, Andrzeja Własta. Pieśniarce na scenie towarzyszyli znakomici muzycy – Piotr Banaszek na klawiszach oraz Robert Bielak na skrzypcach, którzy swą grą stworzyli doskonały klimat koncertu. Muzycy zbudowali atmosferę intymności i zawładnęli emocjami słuchaczy.

Dzięki niebanalnej interpretacji utworów oraz ich pięknej muzycznej aranżacji recital Marty Andrzejczyk pozostanie dla słuchaczy niezapomnianym przeżyciem.

Krzysztof Włodarski ■

Wolontariusze z pasjami

Szkolne Koło Wolontariatu Caritas w dywickiej szkole działa od pięciu lat. Należy i należało do niego wielu wspaniałych ludzi. Są to wolontariusze z pasją. Śledząc losy byłych wolontariuszy, obserwujemy ich rozwój w pracach na rzecz innych. Obecni młodzi ludzie pomagają potrzebującym.



Foto: JZ

Dzieci z klasy II od września systematycznie uczestniczą w spotkaniach, na których wykonują prace przestrzenne, pocztówki, kwiatki, szyją lalki itp. Prace te są z pożytkiem wykorzystane. Grupa uczniów klas drugich – tancerzy prezentowała swoje umiejętności ludowe osobom starszym z DPS Różnowo. Przy okazji nawiązały do umiłowania ojczyzny – „Małej Ojczyzny”. Na zakończenie płaś w ręce białoczerwone kwiatki podopiecznym Domu nad Doliną. Dziewczynki powiedziały „Pani Asiu, panie i panowie bardzo się wzruszyli, bo widzieliśmy łzy w ich oczach. Nam też łezka zakręciła się”. Innym razem było spotkanie przedświąteczne – wręczenie skromnych pocztówek i coś słodkiego z akcentem kolędowym przy akompaniamencie klarnetu. I kolejne spotkanie wo-

lontariuszy z okazji Międzynarodowego Dnia Chorego, Dnia świętego Walentego – poezja, wolonczela, klarnet i pocztówki z serduszkami. Były jeszcze babeczki i bułeczki drożdżowe wykonane przez wspaniałych uczniów i ich rodziców. Spotkania udane i za nie bardzo dziękujemy przede wszystkim babciom i dziadkom, panu Dyrektorowi, p. Marcinowi i innym osobom z DPS. Mam świadomość, że to są tylko okazjonalne spotkania. Jednak może zaszczepię wśród młodych ciekawe spontaniczne spotkania ze starszymi.

Tak. Pomagam! - zbiórka świąteczna żywności w Biedronce w Olsztynie, w Agro 1 i 2 w Dywitach. To są akcje ogólnopolskie, w których biorą udział wspaniali wolontariusze z klas od trzeciej szkoły podstawowej do trzeciej gimnazjum,

rodzice i koleżanki nauczycielki. Wykonane paczki wędrują do osób najbardziej potrzebujących z naszej gminy (osoby samotne, chore, starsze, bezrobotne itp.).

Bardzo leży nam na sercu dobro najbardziej poszkodowanych – dzieci chorych nieuleczalnie. Tu są działania całej społeczności uczniowskiej, rodziców i nauczycieli. Począwszy od zbiórki nakrętek, starych płyt CD, DVD, telefonów komórkowych, laptopów, a w końcu na zrobieniu paczek dla podopiecznych Hospicjum Domowego Caritas Archidiecezji Warmińskiej i ich rodzeństwa. Remont budynku na ul. Kromera w Olsztynie z przeznaczeniem na Hospicjum Stacjonarne dla dzieci chorych potrzebuje dużego wsparcia. I tu moi wolontariusze włączają się w zbiórkę na ten cel w Galerii Warmińskiej. Rozprawiają żonkile bibułkowe, naklejki, ulotki.

Działania na rzecz dzieci z krajów trzeciego świata. Szycie laleczek z danego kraju. Poznawanie kultury, ich środowiska, odnajdywania na mapie świata, nadawanie imienia laleczce. Zbiórka pieniężna uwieńczona Jasełkami jako podziękowanie za dar. To wszystko na szczepienie dla dzieci.

Pocztówka z kotkiem dla chorej Marysi. Uczniowie przekazali nie tylko pocztówki, ale i listy wspierające małą Marysię. Zbiórka dla Igora, zachęcenie do wysyłania sms-ów dla chorej Zosi, zbiórka karmy dla zwierząt i wiele, wiele innych akcji.

Moi wolontariusze mają swoje pasje, które realizują. Pasją jest czy-

tanie, granie na instrumentach: flet, klarnet, pianino, skrzypce, wiolonczela, biologia, chemia, harcerstwo, taniec. Biorą udział w licznych konkursach z dobrymi osiągnięciami.

Mimo swoich zajęć znajdują chwilę na spotkania z drugim człowiekiem. Lubią pomagać innym, ponieważ wtedy pomagają sobie być szczęśliwsi. Nie lubią ludzi, którzy oceniają innych i siebie po cenie ubrań i pieniądzech w domu. Bo jeżeli to, kim jesteśmy, zależy od tego, co mamy, to kim będziemy, jeżeli nagle coś stracimy? Pragną osiągnąć coś więcej poprzez roz-



Foto: JZ

szerzanie dobra, głównie w swoim środowisku. Twierdzą, że czas jaki poświęcają na pomaganie innym nigdy nie będzie stracony. Po skoń-

czeniu szkoły w Dywitach nie zamierzają rezygnować z działalności charytatywnej.

Joanna Żach ■

Wokalne zmagania i warsztaty

5 kwietnia 2019 roku odbyły się w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach eliminacje gminne konkursu „Kocham Śpiewać Polskie Piosenki”. Wzięło w nich udział 21 uczestników z 6 placówek edukacyjnych z naszej gminy.

Jury w składzie: Marta Andrzejczyk, Ewa Giska oraz Magdalena Białecka wytypowały zwycięzców, którzy reprezentowali Gminę Dywity w konkursie finałowym w Dobrym Mieście. W kategorii klas I-III zwyciężyła Maja Prak, a wyróżnienia otrzymały Hanna Bil oraz Oliwia Pieczkowska. Cała trójka uczęszcza do Szkoły Podstawowej w Dywitach, są również uczestniczkami zajęć wokalnych „Studia Piosenki” GOK.

W kategorii klas IV-VI wygrała Helena Szewczyk reprezentująca Szkołę Muzyczną I st. w Dywitach, a wyróżnione zostały Kinga Olejko ze Szkoły Podstawowej w Dywitach i Zofia Rudol ze Szkoły Podstawowej w Spręcowie. W kategorii klas VII-VIII i gimnazjum pierwsze miej-

sce otrzymała Klaudia Wermter ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie, a wyróżnienia dostały Natalia Sopol ze „Studia Piosenki” z GOK-u, oraz Elena Wojgieniec ze Szkoły Podstawowej w Spręcowie.

Oprócz pamiątkowych dyplomów oraz drobnych upominków laureaci otrzymali wyjątkową nagrodę, którą były warsztaty wokalne przeprowadzone przez olsztyńską śpiewaczkę i aktorkę panią Martę Andrzejczyk. Warsztaty te odbyły się 26 kwietnia w GOK-u. Podczas trzygodzinnego spotkania młode artystki uczyły się, jak wykorzystać swoje ciało do śpiewania oraz w jaki sposób szukać indywidualnej interpretacji piosenek. ■



Tekst i foto: Krzysztof Włodarski

Dzięki swojej pracy i zaangażowaniu weźmie udział w Mistrzostwach Europy



Foto: JS

Jan Stańczyk to młody karateka, który trenuje od dziecka. Zaczynał w rosyjskim klubie w Krasnojarsku, a od roku 2012 w Olsztyńskim Klubie Kyokushin Karate pod okiem sensei Marka Wieczorka. Na swoim koncie ma już znaczące sukcesy. W dniu 30 marca 2019 roku brał udział w prestiżowych zawodach IKO MAZOVIA CUP w Piasecznie, na których zajął II miejsce. Jest to jedna z największych tego typu imprez w Polsce. W tym roku wzięło w niej udział ponad 450 zawodników z 40 klubów.

Mimo, iż z powodu kontuzji nie brał udziału w najważniejszych zawodach tego sezonu (Mistrzostwa Polski), dzięki swojej pracy i zaangażowaniu weźmie udział w Mistrzostwach Europy, które odbędą się we Wrocławiu 18-19 maja 2019 roku.

Mariola Grzegorczyk: Dlaczego wybrałeś karate? Od kiedy trenujesz?

Jan Stańczyk: Pierwszy trening odbyłem mając 5 lat. Mieszkali-

śmy wtedy w Rosji. Rodzice uznali, że dobrze by było, gdybym zaczął chodzić na jakieś zajęcia dodatkowe. Zaprowadzili mnie na trening, między innymi piłki nożnej i karate, ale to ja zdecydowałem, że chcę trenować sporty walki. Tak zaczęła się moja przygoda z karate.

MG: Kto jest Twoim trenerem? Jak wam się współpracuje i ile czasu poświęcasz na treningi?

JS: Po powrocie do Polski trafiłem do Olsztyńskiego Klubu Kyokushin Karate, gdzie trenuję do tej pory. Moim trenerem jest sensei Marek Wieczorek. Do niedawna treningi odbywały się trzy razy w tygodniu i trwały 1,5 godziny. W tym roku, w lutym, nasz klub otworzył swoje dojo i treningi odbywają się codziennie, również w soboty i niedziele. Dodatkowo przed najważniejszymi zawodami trenuję z tatą koleżanki z klubu, który jest też instruktorem w naszym klubie – senpai Wojciechem Witkowiczem. Jeżeli chodzi o współpracę z trenerem, to uważam, że układa się

bardzo dobrze. Zawsze mogę liczyć na wsparcie, pomoc i dobre słowo, ale jak trzeba, sensei potrafi też wytknąć błędy. Ale na tym to polega. Nie można tylko chwalić i „głaszać”, trener musi też mówić, co jest źle, abym wiedział, nad czym mam pracować.

MG: Jakie są Twoje marzenia?

JS: Moim marzeniem związanym ze sportem, jaki uprawiam, jest zdobycie Mistrzostwa Europy, a w przyszłości może nawet Świata, a z tych bardziej ogólnych, to dostać się do szkoły ponadpodstawowej, którą sobie wybrałem.

MG: Czego życzysz swoim młodszym kolegom, którzy dopiero zaczynają uprawiać jakiś sport?

JS: Życzę im wytrwałości, siły i mądrych trenerów na ich drodze. Ja miałem to szczęście, że trafiłem na fajnych ludzi. Ci, którzy dopiero zaczynają, muszą pamiętać, że tylko ciężką pracą coś osiągną. I tego właśnie im życzę. By mimo różnych przeciwności wytrwale dążyli do osiągnięcia swoich celów.

MG: Jakie masz plany na wakacje? Czy w wakacje też trenujesz?

JS: Wakacje to czas na regenerację, ale to nie znaczy, że nie będę trenował. Kilka pierwszych dni wakacji będę odpoczywał i załatwiał sprawy związane z dostaniem się do nowej szkoły. W trakcie wakacji treningi w klubie też będą się odbywały. Jak tylko będę w domu, będę w nich uczestniczył. Gdy będę gdzieś wyjeżdżał, będę trenował sam. W sierpniu jadę na IKO POLAND SUMMER CAMP (kilkudniowy obóz karate) w Lublinie.

MG: Dziękuję za rozmowę. ■

Pamięci właścicieli majątku w Gradkach

17 kwietnia 2019 roku odbyła się uroczystość odsłonięcia kamienia upamiętniającego miejsce spoczynku dawnych właścicieli wsi Gradki. W tym szczególnym dla wsi wydarzeniu udział wzięli: Wójt Gminy Dywity Daniel Zadworny oraz Przewodnicząca Rady Gminy Dywity Agnieszka Sakowska-Hrywniak, Nadleśniczy Nadleśnictwa Olsztyn – Paweł Artych oraz leśnicy z Nadleśnictwa Olsztyn, przedstawicielka Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej Renata Rucińska, a także dawni i obecni mieszkańcy wsi Gradki.



Po powitaniach, podziękowaniach oraz wspomnieniach Bogusław Dawidzionek – lokalny historyk – przedstawił historię rodziny von Schulzen. Gość honorowy, 86-letnia mieszkanka Gradek – pani Edyta Kuryś (jedyne świadectwo ostatniego pochówku), opowiedziała o tym wydarzeniu oraz o legendach związanych z rodziną von Schulzen.

Uroczystość ta odbyła się dzięki inicjatywnie leśniczego Dąbrówki Wielkiej – Jarosława Sikorskiego, który był gospodarzem oraz Bogusława Dawidzionka, mieszkańca wsi Gradki i pasjonata historii. W tym miejscu należy podziękować Nadleśnictwu Olsztyn za wspaniałe podejście do inicjatywy oraz jej wsparcie. Swoje wkład miało również Stowarzyszenie Gradki oraz Sołectwo Gradki.

W sobotę poprzedzającą uroczystość wmurowany został kamień, zamontowano ogrodzenie oraz wykonano prace porządkowe. Dzięki temu miejsce to chociaż częściowo wróciło do dawnego stanu.

Grobowiec rodziny von Schulzen znajduje się na końcu alei. Początek tej majestatycznej alei ma około 100 lat i w części obsadzony jest czerwonymi dębami. Druga część została obsadzona podczas uroczystości tym samym gatunkiem drzew. Każdy z uczestników mógł mieć swój wkład w jej odbudowie i nie trzeba było nikogo do tego namawiać. Następnie uczestnicy udali się do świetlicy wiejskiej w Gradkach, gdzie odbył się poczęstunek. Były kanapki, ciasta oraz kawa. Uroczystość przebiegła przy ładnej pogodzie i w miłej atmosferze.

Historia rodziny von Schulzen – właścicieli majątku Gradki

Rodzina von Schulzen sprowadziła się do Gradek około roku 1880. Major Friedrich-Wilhelm von Schulzen oraz jego żona Anna von Schulzen z domu Schenk z Tautenberg przyjechali na majątek Gradki-Plutki z córką Marią Celestyną Agnes Julią von Schulzen, która, jak wynika z rejestru ślubów U.S. w Sętalu, urodziła się 12 listopada 1878 r. w Gołdapi. 3 listopada 1882 r. Major Friedrich-Wilhelm von Schulzen objął administrację nad Urzędem Stanu w Sętalu. Okręg obejmował Sętal, Nowe Włoki, Dąbrówkę Wielką, Plutki oraz majątek Gradki. Do jego zadań należało prowadzenie rejestru urodzeń, ślubów, zgonów oraz inne czynności wynikające z tego stanowiska. Miejsce jego urzędowania był dwór w Gradkach.

7 grudnia 1883 r. rodzinie von Schulzen urodził się syn Friedrich-Wilhelm Luna Otto Rudolf. W związku z dużą ilością obowiązków administracyjnych nad Urzędem Stanu przejął jego sekretarz. Sprawowanie tego urzędu trwało nieprzerwanie aż do roku 1913. W tym czasie majątek Gradki obejmował wieś Gradki, Plutki oraz leśniczówkę. Było to 2825 akrów ziemi, czyli 706 ha. W 1905 r. we wsi znajdowała się cegielnia, dzięki której powstało w Gradkach wiele wciąż istniejących obiektów gospodarczych.

3 czerwca 1903 r. córka Maria von Schulzen wyszła za mąż za oberleutnanta (porucznika) Huberta Nadolnego (ur. listopad 1877) zam. w Rostenburgu, dokąd później się wyprowadziła. Syn Friedrich Wil-



helm ożenił się z Anną Marią von Vick. Z małżeństwa tego 18 marca 1922 roku w Gradkach urodziła się córka Annelore. Po śmierci majora von Schulzen i jego żony Anny, która zmarła 4 listopada 1918 r. w wieku 66 lat i została pochowana w grobowcu rodzinnym obok swojego

męża, majątek zaczął się zadłużać i chylić ku upadkowi. Przyczyną tego był alkohol i hazard ich syna. W 1920 r. państwo przejęło majątek i dokonało parcelacji. Rodzinie von Schulzen pozostała jedynie leśniczówka z lasem, do której się przeprowadzili.

19 marca 1943 r. w szpitalu w Königsbergu, rittmeister der reserve (kapitan rezerwy) – Friedrich von Schulzen, zmarł na raka trzustki. Został pochowany w rodzinnym grobowcu obok swoich rodziców. Jego córka Annelore, po ukończeniu szkoły w Olsztynie, podjęła pracę jako nauczycielka w Turynii. W 1944 r. w Sętału wyszła za mąż za niemieckiego oficera o nazwisku Siemering. Wesele odbyło się w listopadzie w leśniczówce. Na koniec wojny Annelore wraz z jej matką zdołały uciec do Niemiec. Annelore zmarła 30 października 1998 r. w Baldham koło Monachium.

Bogusław Dawidzinek ■

Prapremiera Teatrzyku Słowa „SENIORiTA”

1 kwietnia, prima aprilis, okazał się doskonałą datą na pierwszą premierę dramatyczną Teatrzyku Słowa „SENIORiTA” działającego w naszym Ośrodku pod opieką artystyczną Jadwigi Orzołek.



Premiera „Polskiej Dulszczyzny”, adaptacja dramatu „Moralności Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, okazała się być brawurowo wykonanym spektaklem przyjętym z dużym aplauzem przez licznie przybyłą publiczność. Treść tego

utworu jest wciąż aktualna, a praca nad nim dostarczyła aktorom amatorom wielu niezapomnianych chwil spędzonych na sali prób. Wspaniała ekipa seniorów naszej gminy stanęła na wysokości zadania i doskonale poradziła sobie z

opaniowaniem tekstu, choć nie było łatwo. Reżyserii tego szalonego wydarzenia podjęła się, na zaproszenie GOK-u, aktorka Teatru Jaracza w Olsztynie Katarzyna Kropidłowska. Pod jej wnikliwym okiem nasi artyści przeszli wszystkie etapy warsztatu aktorskiego. Budowanie postaci, partnerowanie, interpretacja tekstu, ruch sceniczny to wszystko było nowym wyzwaniem dla całego zespołu, ale było warto.

Doskonałym uzupełnieniem spektaklu było wykorzystanie utworów Stanisława Moniuszki, co niesamowicie podbijało efekt sceniczny prowadzonej fabuły. Na uznanie zasługuje cały zespół aktorów: Helena Dudko, Genowefa Jac, Irena Malinowska, Mateusz Miłowski, Krystyna Prusinowska, Lucyna Szymańska, Stefan Szymański, Zofia Wierczak, Teresa Wiśniewska i Teresa Głodowska. J.O. ■

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, CZ. 41

„Ekumeniczna” ciekawostka z Bukwałdu



Foto: Archiwum HM

W Bukwałdzie znajduje się za-
bytkowa kaplica, która przez wiele
dziesiątków lat służyła okolicznym
mieszkańcom do tradycyjnych prak-
tyk religijnych. Związane z nią fakty
oraz legendy publikowaliśmy już we
wcześniejszych wydaniach „Gaze-
ty Dywickiej”. Przez ponad sześć lat
z przyczyn technicznych ta niewielka
świątynia zamknięta jest dla wiernych
oraz dla turystów. Niemal każdy za-
bytkowy obiekt ma swoje wyjątkowe
tajemnice i zagadki. Jedną z mało
znanych ciekawostek Bukwałdu jest
historia związana ze znajdującą się tu
tak zwaną „wieczną lampką”.

W okresie starożytnym oraz
w pierwszej połowie średniowiecza
chrześcijanie nie stosowali lamp do
oznaczania czci dla obecności Naj-

świętszego Sakramentu w kościołach.
Funkcję tę pełniły malowidła ścien-
ne oraz figury aniołów ze świecami.
Wcześni chrześcijanie unikali używa-
nia lamp, ponieważ lampy były po-
wszechnie używane przez wyznawców
innych religii czy wierzeń, a szczegól-
nie do oddawania czci bogini Wenus.
Pierwsze lampki w świątyniach chře-
ścijańskich pojawiła się dopiero w XII
wieku. Kościół katolicki w XVI wieku
prawnie uregulował stosowanie lamp,
które były symbolem realnej obecno-
ści Boga. Lampa winna być woskowa,
oliwna lub zasilana olejem roślinnym
i powinna bez przerwy płonąć przed
lub z boku tabernakulum. Praktyka
stosowania wiecznej lampki istnie-
je również u wielu innych wspólnot
chrześcijańskich.

W żydowskich synagogach od
bardzo dawna obowiązuje tradycja
umieszczania wiecznego światła.
Rytuał ten nawiązuje do światła Bo-
żego z 1 Księgi Samuela (1 Sm 3,3),
a więc do żydowskiej złotej menory,
która świeciła w Pierwszym Przybyt-
ku i używana była później w Świątyni
Jerozolimskiej, a także do ner tamid
– palącej się bez przerwy lampy w sy-
nagodze, która ma symbolizować
obecność boskiego światła. Lampka
powinna palić się bez przerwy, nawet
wtedy, gdy synagoga jest pusta lub za-
mknięta.

Według relacji żyjącej niegdyś od
dziecka w Bukwałdzie Warmiaczki,
obecną wieczną lampkę elektrycz-
ną do tutejszej kaplicy ufundować
miał Żyd mieszkający wówczas w tej
miejscowości. Kobieta ta opowiadała
o tym z ogromnym przekonaniem
i pewnością, że tak było. Po prostu
o tym wiedziała.

O tym, że w Bukwałdzie faktycz-
nie mieszkał Żyd, potwierdzają stare
dokumenty ze spisu ludności, w któ-
rych w 1910 roku zapisano, że we wsi
mieszka jeden Izraelita.

Być może ten jedyny we wsi Żyd,
fundując lampkę, dał wyraz szacunku
i solidarności ze społecznością wsi,
mimo różnicy wyznania. Jak również
na swój sposób oddał cześć Stwórcy,
ofiarowując ważny element wyposa-
żenia bukwałdzkiej kaplicy. Element o
podobnym znaczeniu w różnych wy-
znaniach. Powiązanie rytuałów stoso-
wania wiecznych lampek w Judaizmie
i chrześcijaństwie uprawdopodobnia
relację nieżyjącej już Warmiaczki.

Henryk Mondroch ■

Awans do Mistrzostw Województwa

Dnia 27 marca 2019 roku Szkoła Podstawowa w Dywitach zorganizowała Półfinały Mistrzostw Województwa w Mini Piłce Siatkowej „3” Chłopców.



Siatkarze z Dywit trenujący w pokonując drużyny z Dobrego Miasteczka „Hermes” zajęli I miejsce, sta i z Węgorzewa. Skład drużyny:

Maciej Moszczyński, Konrad Żyliński, Filip Fliciński, Antoni Markielewicz, Iwo Milewski, Iwo Urbanowicz, Hubert Ossowski, Szymon Romaniuk. Chłopców trenują Anna Lewońko i Andrzej Kasprzak.

Szkoła Podstawowa w Dywitach i Szkoła Podstawowa nr 2 z Węgorzewa wywalczyły awans do Mistrzostw Województwa. Puchar ufundowała firma Bujalski sp. z o.o, a statuetki dla najlepszego zawodnika z każdego zespołu Prezes „Hermes” Dywity Marcin Żarnowski. Zawody były realizowane przy wsparciu finansowym Gminy Dywity w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Anna Lewońko ■

Wokół Jeziora Dywickiego

13 kwietnia 2019 roku, podczas sobotniego rajdu, członkowie Koła Miłośników Lasu i Militariów LOK przy ATW w Olsztynie odwiedzili ponownie Gminę Dywity.



W poprzednim roku zapoznaliśmy się z historią sterowców, tym razem głównym celem wypadu była ścieżka dydaktyczno-przyrodnicza wokół Jeziora Dywickiego, przez

którą przeszliśmy okružając jezioro, ciesząc oko pięknymi widokami i oglądając kamienne rzeźby, które nawiązują do bajek Jana Brzechwy. Posągi przedstawiają rybę, żółwia,

bobra, ślimaka, raka, żabę i kaczkę – stworzenia związane z wodą. Każda postać powstała tylko z jednego kamienia. Autorem niezwykłych rzeźb jest Andrzej Wołkowicki. Pobyt był okazją do przypomnienia historii Dywit. Prezes Koła Anatol Leszczyński przygotował pytania konkursowe z wiedzy o tej miejscowości, sięgając datami od jej założenia do czasów obecnych.

Nasi członkowie wykazali się szeroką wiedzą o leżącej blisko Olsztyna gminie, o jej zabytkach i ciekawostkach. Najlepsza była Stefania Jarczyk, która zajęła I miejsce, II miejsce – Ania Żmuda, a III miejsce – Ryszard Chudziakiewicz.

Nagrodami w konkursie, jak przystało przed Wielkanocą, były jajeczka przygotowane przez Krystynę Leszczyńską. KL ■